Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 9 LIPCA 1933 R ZESZYT 23

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:
BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW*, ul. Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul. Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼ —50 zł., ⅛—25 zł., $^{1}/_{16}$—15 zł.

Kryzys Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Londynie

W przeddzień otwarcia Wielkiej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Londynie zwróciliśmy uwagę na szereg pierwszorzędnych zagadnień, jakie Konferencja ma do rozwiązania, przyczem podkreśliwszy wielkie trudności, z jakiemi przyjdzie walczyć uczestnikom debat, wskazaliśmy że tylko *przy okazaniu dobrej woli i wyzbyciu się egoizmów gospodarczych przez główne mocarstwa światowe,* Konferencja londyńska może przynieść światu prawdziwą ulgę.

Już po pierwszych dniach konferencji okazało się, że na czołowe miejsca dyskusji wysunęła się sprawa stabilizacji walut, zwłaszcza dolara i funta. Trudno zaprzeczyć, że wysunięcie tego zagadnienia było zupełnie logiczne i odrazu trafiło w samo sedno rzeczy. Niepodobna bowiem mówić o sanacji gospodarstwa światowego przy niestałej i podlegającej ciągłym fluktuacjom walucie tych państw, które życiu gospodarczemu świata nadają główny bieg i których pieniądz od długich dziesiątków lat uznany był jako miernik w procesie międzynarodowej wymiany. Tak przynajmniej zapatrywały się państwa europejskie, a ponieważ pogląd ten podzielała również i Anglja zdawało się, że w krótkim czasie nastąpi uzgodnienie stanowisk i konferencja ruszy, zdobywszy w dziedzinie monetarnej pierwszy swój walny sukces, ku zagadnieniom natury ściśle gospodarczej.

Tymczasem nieoczekiwanie i to ze strony najbardziej kompetentnej, a mianowicie Stanów Zjednoczonych rozległ się *głos protestu.* Prezydent Roosevelt w orędziu skierowanem do uczestników konferencji sprzeciwił się stanowczo wszelkim pomysłom stabilizacji dolara, twierdząc, że sztuczne utrwalenie waluty na pewnym poziomie nie mogłoby przynieść w obecnych warunkach poprawy sytuacji. To stanowisko Stanów Zjednoczonych, wypowiedziane zresztą w formie uchylającej wszelką dyskusję na ten temat i wyłączającej możliwość kompromisu wywarło wrażenie przygnębiające. *Pamiędzy Europą a Ameryką wytworzyła się przepaść poglądów tak* głęboka, że zdaje się dalsze losy konferencji są przesądzone, a w każdym razie wszelkie zagadnienia na skalę międzynarodową nie znajdą i tym razem tak upragnionego i oczekiwanego z napięciem rozwiązania.

Czemu przypisać to negatywne a tak bezwzględne ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych do najbardziej palących zagadnień chwili bieżącej?

Intencje rządu Stanów nie zostały nigdzie jasno

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO w WARSZAWIE

sformuowane. Można tylko wyciągnąć z biegu wypadków pewne logiczne konsekwencje, które odsłonią rąbek ukrytych celów. Rzućmy bowiem okiem na ceduły giełdowe z ostatnich kilku tygodni. Cóż się okazało? *Dolar ulega systematycznej obniżce i kiedy niedawno jeszcze płaciliśmy zań zł. 8 gr. 90, dzisiaj czek na Nowy York notowany jest 6.67 a kabel 6.70.*

Marsz dolara wdół odbywa się dalej z całą świadomością i systematycznością i tylko najbardziej wtajemniczeni aranżerzy zdają sobie sprawę z tego, na jakim poziomie zostanie chociażby prowizorycznie wstrzymany.

W jakim celu odbywa się ta akcja? Nietrudno odgadnąć. Stany Zjednoczone przez depresję swej waluty dążą przedewszystkiem do wzmożenia ekspansji gospodarczej *przez odbudowę zamarłego eksportu, do uruchomienia setek tysięcy nieczynnych fabryk i warsztatów, do usunięcia olbrzymiego bezrobocia.* Inne powody, na które się wskazuje, jak podwyżka wewnętrznych cen i t. d. wydają się nam iluzoryczne, albowiem zjawisko to towarzyszy stale wszelkiej akcji inflacyjnej. I możnaby nie brać za złe rządowi Stanów, że środkami nawet brutalnemi dąży do polepszenia sytuacji w kraju, gdyby nie świadomość, że przecie nie tylko Stany Zjednoczone nawiedzone są klęską bezrobocia. Konferencja londyńska miała na celu wynalezienie środka, któryby pomógł nie jednemu państwu, lecz przyczynił się do odzyskania równowagi gospodarczej *wśród wszystkich państw obradujących.* Jeżeli się to nie stało, jeżeli uzdrowienie całego chorego organizmu zaczyna się od leczenia jednej tylko rany to znaczy, że egoizm gospodarczy przysłonił lekarzowi dalsze horyzonty, że zatem i całe konsyljum lekarskie jest na błędnej drodze.

Tak przedstawia się sytuacja w bieżącym momencie. Czy delegacja amerykańska opuści konferencję, czy też dla pozorów będzie brała udział w dalszych jej obradach — to już zasadniczo nie może mieć większego znaczenia. Musimy być przygotowani na dalsze wstrząsy. Nienaruszona dotąd i zdawałoby się na najtrwalszym gruncie oparta waluta holenderska i szwajcarska drgnęła i trudno przewidzieć dalszych jej losów. Utrzymuje się dotąd frank francuski, lir włoski, i złoty polski. *Polska, która przez szereg lat, spożywając „słodkie" owoce inflancji poznała dokładnie jej straszliwe skutki — uczyni niewątpliwie wszystko, aby od „dobrodziejstw inflacyjnych" i tym razem się uchronić.*

W. G.

Badanie wartości produkcji rzemieślniczej

W lokalu Rady Izb Rzemieślniczych odbyło się dnia 3-go b. m. posiedzenie specjalnej Komisji, poświęcone zagadnieniom statystyki wartości produkcji rzemieślniczej. W zebraniu wziął udział z ramienia Min. Przemysłu i Handlu p. Naczelnik Hauszyld.

Tematem obrad było sfinalizowanie ustalenia wartości produkcji rzemieślniczej na zasadzie statystyki wartości wyrobów poszczególnych grup rzemieślniczych. Jako punkt wyjściowy badań przyjęto opracowanie na razie wartości produkcji z zakresu krawiectwa, szewstwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa, murarstwa, ciesielstwa i piekarstwa, poczem prace pójdą w kierunku pozostałych branż, celem uzyskania w przybliżeniu globalnej sumy wartości produkcji w warunkach, jakie wytworzyła obecna konjunktura gospodarcza, z jej anormalnemi warunkami pracy. Niezależnie od powyższego badana będzie normalna skala możliwości produkcyjnej w rzemiośle przy uwzględnieniu 8 godzinnego dnia pracy i ilościowo normalnego stanu zatrudnienia pracowników.

Wyniki tych badań i studjów przedłożone będą państwowym czynnikom gospodarczym.

Z ostatniej chwili

POKÓJ NA WSCHODZIE

Za kulisami konferencji gospodarczej w Londynie doszedł do skutku wielkiej doniosłości akt polityczny. Blok ośmiu państw, a mianowicie: Polski, Sowietów, Rumunji, Turcji, Estonji, Łotwy, Afganistanu i Persji uzgodnił i ustalił uroczyście definicję napastnika. Zagadnienie to, omawiane przez szereg lat w łonie Ligi Narodów oraz na Konferencji rozbrojeniowej, było osią dyskusji, lecz z powodu rozbieżnych zdań głównych mocarstw, nie zostało dotąd zdefinjowane. Blok narodów wschodniej Europy, ustalając pojęcie napastnika, uchylił tem samem wszelkie rozdrażnienia i tarcia polityczne, które, zwłaszcza między Sowietami a Rumunją, istniały w formie ostrej i przewlekłej. Do porozumienia 8 państw zgłosiły ostatnio swój akces Czechosłowacja i Jugosławja, a jest wszelkie prawdopodobieństwo, że w najbliższej przyszłości przyłączy się również Francja. W ten sposób trzysta kilkadziesiąt miljonów ludzi w Europie będzie miało wspólny program w zakresie powstrzymania agresji politycznej, co niewątpliwie wniesie do sfermentowanej opinji europejskiej znaczne i owocne w swych skutkach uspokojenie. W zawarciu porozumienia Polska odegrała rolę pierwszorzędną, dzięki przewidującej polityce Min. Spraw Zagranicznych p. Becka i Ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów p. Raczyńskiego.

ŚWIĘTO WOJSKOWE W KUTNIE.

W Kutnie odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi, ufundowanej przez miejscowe społeczeństwo, dla 37-go Pułku Strzelców Kaniowskich.

Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej. Do uświetnienia święta wojskowego przyczynili się również miejscowi rzemieślnicy, którzy własnym kosztem wykonali historyczne mundury wojskowe i ofiarowali je pułkowi.

Zjazd działaczy gospodarczych Województwa Warszawskiego

Dnia 2 lipca r. b. odbył się *Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych woj. Warszawskiego, zwołany przez B. B. W. R.*

Zjazd ten był jednym z etapów pracy zainicjowanej przez Ogólnopolski Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, który się odbył w drugiej połowie maja w Warszawie.

Zjazd b. licznie obesłany, rozpoczął się przemówieniem przewodniczącego senatora *Perzyńskiego*, poczem powitał Zjazd Pan Wojewoda S. Twardo.

Następnie poseł Dr. Fr. Czernichowski wygłosił referat, podkreślając znaczenie zjazdów wojewódzkich, jako poszczególnych ognisk w pracy, wskazanej przez Ogólnopolski Zjazd gospodarczy.

Podczas obrad Komisyj i końcowych posiedzeń plenarnych przemawiali przedstawiciele rzemiosła: Senator Stefan Wiechowicz przedstawił w imieniu Komisji Rzemieślniczej wnioski, dotyczące podniesienia rzemiosła, a idące w kierunku wydania nowych przepisów prawnych lub nowelizacji dawniejszych, zajęcia się sprawą chałupnictwa, organizacji spółdzielczej i t. p. Na komisji P. Dyr. Jan Łazarewicz omówił sytuację rzemiosła w woj. Warszawskiem, a Redaktor Artur Zabęski przedstawił aktualne zagadnienia rzemieślnicze, wskazując na szereg bolączek i podając środki najszybszego ich usunięcia.

Na zakończenie przemawiał poseł Fr. Czernichowski i przewodniczący Zjazdu Senator Perzyński, na wniosek którego wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Premjera Jędrzejewicza i Pana Prezesa Sławka.

W rezolucjach, powziętych na Zjeździe działaczy społeczno - gospodarczych, Komisja rzemieślnicza zaznacza, że solidaryzuje się całkowicie z uchwałami, które zapadły na Zjeździe i stwierdza konieczność najszybszego wprowadzenia ich w życie. Rezolucje opowiadają się za: jaknajszybszą nowelizacją ustawy przemysłowej, zwalczaniem nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, handlu okrężnego, stworzeniem specjalnej ustawy o chałupnictwie. W dalszym ciągu rezolucje zajmują się aktualnemi sprawami, dotyczącemi rzemiosła szewskiego i branży drzewno - budowlanej, dostaw rządowych i komunalnych i t. d.

W innej części rezolucja domaga się wprowadzenia scaleniowej ustawy podatkowej i ustawy o ubezpieczeniach społecznych, oraz rozbudowy zawodowych szkół rzemieślniczych.

O bezpośrednie źródła zakupu żelaza

W numerze 18 „Rzemiosła", poruszyliśmy bardzo ważną dla rzemiosł grupy metalowej kwestję cen żelaza kowalskiego.

Wskazaliśmy przedewszystkiem na ogromną rozpiętość cen żelaza w hutach i w handlu detalicznym. Chcąc usunąć istniejący stan rzeczy Rada Izb Rzemieślniczych przystąpiła do zbierania materjałów statystycznych na terenach wszystkich Izb Rzemieślniczych — materjały te będą służyły za podstawę przy opracowaniu konkretnych wniosków, zmierzających do wyeliminowania zbędnego, a przedewszystkiem drogiego pośrednictwa.

W wyniku akcji Rady Izb większość Izb Rzemieślniczych zebrała i opracowała w odniesieniu do terenów swych działalności, dane cyfrowe, dotyczące:

1) kształtowania się cen żelaza kowalskiego,

2) ilości żelaza przerabianego przez jeden warsztat rzemieślniczy w ciągu roku.

Na podstawie tych danych śmiało możemy stwierdzić, że przy dobrej woli zainteresowanych zawodów rzemieślniczych idea organizacji Hurtowni Rzemieślniczej zakupu żelaza jest niezmiernie aktualną i możliwą do zrealizowania.

Obecnie Rada Izb przeprowadza badania nad formą organizacji Hurtowni, którąby ze względu na charakter i warunki rzemiosła była najodpowiedniejszą.

Nie będziemy narazie przesądzali w jaki sposób zostanie rozwiązana kwestja organizacji projektowanej Hurtowni — zadecydują o tem fachowcy i zebrane materjały.

Chcąc usłyszeć w tej kwestji opinję naszych czytelników, zainteresowanych cenami żelaza, prosimy o nadsyłanie pod adresem redakcji uwag i spostrzeżeń, które bezwątpienia będą wykorzystane przy dalszych pracach Rady Izb.

Na zakończenie nadmieniamy, że rzemiosła grupy metalowych na terenie niektórych Izb Rzemieślniczych wyraziły gotowość zebrania znacznych kwot na kapitał zakładowy projektowanej hurtowni.

Nie ulega wątpliwości, że jednorazowy wysiłek ze strony rzemiosł grupy metalowej sowicie będzie wynagrodzony, a poniesione nakłady szybko się zamortyzują przez wyeliminowanie zysku pośrednika.

Ze względu na wagę sprawy i aktualność prosimy o nadsyłanie uwag na powyższy temat do końca bieżącego miesiąca.

Nowa ustawa probiercza

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt nowej ustawy probierczej, która ma obowiązywać w całej Polsce i zastąpi trzy dotychczas obowiązujące ustawy probiercze: austrjacką z r. 1865, rosyjską z r. 1865 i niemiecką z r. 1886, które zawierają sprzeczne przepisy, utrudniające jednolite postępowanie przy próbowaniu i cechowaniu wyrobów ze szlachetnych metali.

Jedne bowiem przepisy dopuszczają do obrotu wyroby krajowe o każdej zawartości metalu szlachetnego i przyznają prawo cechowania osobom prywatnym inne zaś przepisy nakładają kary za samowolne cechowanie przez osoby prywatne, przyczem na obszar województw zachodnich, gdzie nie istnieje cechowanie urzędowe, wwożone są z zagranicy wyroby najniższej próby, podczas gdy w centralnych województwach wymagane są z urzędu wysokie próby.

Nowy projekt wprowadza w całem państwie jednakowe próby urzędowe, mianowicie dla złota 920, 750 i 585, dla srebra 950, 875 i 800 i dla platyny 950. Od obowiązku cechowania zwolnione być mają wyroby dawnego pochodzenia, narzędzia naukowe, inkrustacje i drobne obsady szlachetnych kamieni; prywatna własność może być zgłaszana z dobrej woli do cechowania, wyroby zagraniczne winny być cechowane przez urzędy probiercze polskie.

Dalej projekt wprowadza dla wszystkich osób, trudniących się wyrabianiem i handlem przedmiotów ze szlachetnych metali obowiązek uzyskania osobnych świadectw złotniczych, zaś na tych przedmiotach winny być umieszczone znaki imienne wytwórcy. Stopy sztucznych metali, jak np. alpaka, winny mieć odpowiedni znak. Kary za naruszanie przepisów probierczych dochodzą do 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł. grzywny, a za podrabianie znaków cechowania powoduje karę więzienia do 3 lat.

Projekt ten dotyczy handlujących a bardziej jeszcze rzemieślników branży złotniczej, jubilerskiej i zegarmistrzowskiej.

Fundusz pracy, rzemiosło a pracownicy umysłowi

Czy możliwe jest zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych na odcinku rzemiosła w zakresie prac, podjętych przez Fundusz Pracy?

Z pytaniem tem Unja Związków Pracowników umysłowych zwróciła się do przedstawicieli rzemieślniczego samorządu gospodarczego. Wobec dotkliwego bezrobocia w rzemiośle pozytywne rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia nie mówiąc już o trudnościach natury prawnej jest niemal niemożliwością w zakresie zajęć ściśle zawodowych. Natomiast stwierdzić należy, że pewien procent bezrobotnych pracowników umysłowych mógłby znaleść odpływ w zakresie rzemieślniczych prac organizacyjno - gospodarczych i na terenie organizacyj zawodowych. Wiadomo bowiem powszechnie, że organizacje te odczuwają brak odpowiednio wykwalifikowanych pracowników umysłowych i nie mogą ich zatrudnić wskutek trudności finansowych. Stąd też wynikają niedomagania organizacyj rzemieślniczych w zakresie pełnienia ustawowo przewidzianych obowiązków. To też napływ kwalifikowanych sił pracowniczych w tej dziedzinie nietylko nie byłby sprzeczny z interesami rzemiosła, ale niewątpliwie przyczyniłby się do jego rozwoju.

Rola Funduszu Pracy w tym kierunku oraz czynne poparcie tej akcji w ścisłem porozumieniu z Radą Izb mogłaby mieć wpływ dodatni z jednej strony na dobrze zrozumiały interes rzemiosła, z drugiej na zmniejszenie bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Walne Zebranie Towarzystwa Bursy Rzemieślniczej

Z końcem czerwca b. r. odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Bursy rzemieślniczej dla młodzieży chrześcijańskiej terminatorskiej w Warszawie, przy ul Czerniakowskiej. W roku sprawozdawczym 1932/3 w bursie mieściło się 80 wychowanków, z czego 14 ślusarzy, po 6 tokarzy żelaza i zecerów, 5 stolarzy, po 2 elektrotechników, introligatorów i szewców i po 1 blacharzu, lakierniku, malarzu i jubilerze. Oprócz tego było dwóch praktykantów biurowych, jeden praktykant ogrodniczy i kilkunastu uczniów szkół zawodowych. W ciągu roku ukończyło szkoły zawodowe 11 wychowanków a naukę rzemiosła 7, a mianowicie: 4 ślusarzy, jeden tokarzy żelazny, jeden szewc i jeden rymarz.

Z powodu ciężkich warunków trudno było wychowankom wynaleść odrazu pracę. Dopiero przy dużych wysiłkach opiekunów udało się zajęcie zdobyć.

Pod względem rachunkowym rok ubiegły został zamknięty niedoborem wynoszącym niecały 1 procent ogólnych wydatków bursy. Jak na dzisiejsze trudności, można powiedzieć, że niedobór ten jest wprost znikomy i dobrze świadczy o energji i sprężystości Zarządu Towarzystwa, to też Walne Zebranie udzieliło mu zasłużonego absolutorjum.

W skład Zarządu bursy na rok 1933/4 weszli pp. J. Mencel, jako prezes, A. Michalski jako wiceprezes i T. Telikowski jako sekretarz.

Przed nowelizacją ustawy przemysłowej

Delegacja Rady Izb Rzemieślniczych w osobach p. senatora St. Wiechowicza i Dyr. M. Grzybowskiego, Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, reprezentowanej przez pp. posła E. Idzikowskiego i A. Zabęskiego oraz Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w osobach pp. Ch. Rasnera i Mec. H. Herszberga, była przyjęta w dniu 19 czerwca przez Dyrektora Departamentu Przemysłowego p. M. Kandla, a w dniu 23 czerwca przez p. Ministra Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzyckiego na dłuższej audjencji.

Tematem obu konferencyj było było omówienie najważniejszych punktów projektu nowelizacji ustawy przemysłowej

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

Pewne okresy w roku wysuwają konieczność przypomnienia sobie o placówkach chociaż pozornie skromnych, lecz działalnością swoją przyczyniających się do rozwoju rzemiosła i udoskonalenia danego zawodu w kierunku artystycznym.

Skończony rok szkolny i okres rozpoczynających się wycieczek do Stolicy jest momentem, w którym należy przypomnieć opinji publicznej, że Muzeum Rzem. i Szt. St. od 41 lat wytrwale działa w trzech uzupełniających się nawzajem kierunkach:

1. Gromadzi wyroby rękodzielnicze, mające wartość artystyczną i kolekcjonuje je epokami, oraz według zawodów.
2. Powiększa stale księgozbiór z zakresu zdobnictwa użytkowego wszystkich kultur świata.
3. Skupia młodzież rzemieślniczą rozlicznych zawodów, celem doskonalenia jej w obranej specjalności pod względem artystycznym.

Usiłowania i ofiarna praca kilkuset członków Muzeum, z których niektórzy nie szczędzą dotąd swego trudu i bezinteresownego udziału w kierowaniu coraz bardziej rozwijającą się instytucją społeczną, wydały poważne rezultaty. Nagromadzone zbiory i zasobna bibljoteka, oraz uczelnia zdobnictwa użytkowego i szkoła dokształcająca zawodowa, mieszcząca się we własnym domu przy ul. Chmielnej Nr. 52 w Warszawie, są niezaprzeczalnemi dokumentami cichej, a bardzo celowej pracy społecznej dla rozwoju kultury polskiej.

ZBIORY MUZEUM jakolwiek pomieszczone zbyt zwarcie, dla braku odpowiedniego lokalu, stanowią cenną pomoc dydaktyczną dla kształcącej się młodzieży w rzemiosłach, wymagających uwzględnienia strony artystycznej. Zbiory są ułożone (zaopatrzone napisami objaśniającemi) i wystawione według działów opartych na materjale, z którego wyrabiane są poszczególne okazy. Takich działów obecnie Muzeum ma osiem, a mianowicie:

1) Ceramika. 2) Szkło. 3) Wyroby z metali. 5) Wyroby włókiennicze. 6) Wyroby ze skóry. 7) Wyroby z kamienia. 8) Wyroby z papieru (w tem introligatorstwo). Pozatem 9) Varia i 10) Osobny dział odlewów gipsowych modeli. Przy wystawieniu okazów uwzględniono historyczny rozwój danej gałęzi rzemiosła i sztuki stosowanej.

BIBLJOTEKA MUZEUM, gromadzi w znacznej mierze arcydzieła prawie wszystkich kultur świata od najdawniejszych epok do współczesnej z zakresu sztuki zdobnictwa, a zwłaszcza w zastosowaniu do rzemiosła rozlicznych zawodów.

W sprawozdaniach rocznych z działalności Komitetu i Zarządu Muzeum, poczynając od 1891-roku, oraz w wydawnictwie „*Sztuka w Rzemiośle*" z roku 1925-go, są zamieszczone okresowo wiadomości o gromadzeniu, aczkolwiek bardzo powolnem i nierównomiernem, arcydzieł literatury zawodowo - artystycznej. Pomimo rozliczonych trudności, z któremi Zarząd Muzeum musi walczyć, należy doceniać to, co już zostało dokonane, a co przyczynia się do dalszego współdziałania i dopomagania rzemieślnikom, oraz uczącej się młodzieży licznych zawodów do wykorzystywania nagromadzonych w Bibljotece Muzeum Rzem. i Szt. St. bogactw wytwórczości umysłu ludzkiego.

Księgozbiór ten składa się z 3.552 dzieł, w 5.178 tomach i daje przebogaty materjał dla pogłębienia wiedzy i kwalifikacyj zawodowych w kierunku artystycznym przez młodzież rzemieślniczą, licznie gromadzącą się w czytelni Bibljoteki mieszczącej się w śródmieściu stolicy. 16 czasopism zagranicznych, specjalnie traktujących o zdobnictwie artystycznem danego kraju i 22 czasopisma polskie, w tymże kierunku prowadzone, uzupełniają czytelnie Bibljoteki Muzeum.

Czytelnia jest czynna w dni powszednie od godz. 9 rano do 80 wiecz. bez przerwy i w niedziele od 10 rano do 1 ppł. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Wybór prezydjum Giełdy Mięsnej w Lublinie

W dn. 6 czerwca r. b. odbyły się wybory Władz Giełdy Mięsnej w Lublinie. Do Prezydjum weszli:

1) Jan Fischer — prezes Rady, 2) Sz. M. Goldberg — wiceprezes, 3) T. Pleskaczyński — wiceprezes Rady.

Dwaj ostatni członkowie Prezydjum reprezentują rzemiosło. W ten sposób przedstawicielstwo rzemiosłu przyznano prawie decydujący głos w Prezydjum Giełdy.

Otwarcie giełdy nastąpi w dniu 10 lipca b. r.

Z perspektywy dwudziestu dwu lat

Wystawa pamiątek Starej Warszawy w 1911 r. Wystawa prac młodzieży rzemieślniczej oraz zabytków cechowych w r. 1933

Biorąc udział w pracach przygotowawczych tegorocznej Wystawy prac młodzieży rzemieślniczej i zabytków cechowych, zadawałem sobie pytanie: *czy zestawienie dorobku przeszłych pokoleń rzemieślniczych z pracami młodzieży, reprezentującej przyszłość rzemiosła, da pożądany rezultat.*

Po obejrzeniu całości wystawy przekonałem się najlepiej, że tylko podobne ujęcie sprawy pozwala zapoznać samych rzemieślników oraz ogół społeczeństwa *z historycznym rozwojem rzemiosła i jego możliwościami społecznemi i gospodarczemi.*

Dotychczas przyzwyczailiśmy się patrzeć za zabytki cechowe li tylko z punktu widzenia *historji sztuki i rzemiosła.* Ostatnia przedwojena, piękna wystawa pamiątek *Starej Warszawy,* zorganizowana staraniem Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości, pozostawiła to wrażenie. Na wystawie tej zorganizofwanej przed przeszło 20 laty pod przewodnictwem *E. hr. Krasińskiego.* przy udziale takich wybitnych znawców, jak: *W. Gomulicki, K. Fukier, prof. T. Korzon, A. Kraushar, A. Opman, A. Strzałecki, Z. Dębicki* i inni, umieszczono zabytki cechów stołecznych, jak i wyroby warszawskie na honorowem miejscu. Dział ten był z wielką starannością opracowany przez p. K. Wachnowskiego i wystawiono w nim dokumenty następujących cechów: *drukarzy, felczerów, garncarzy ,kominiarzy, krawców, kupców, kuśnierzy, mydlarzy i świecarzy, stolarzy, szewców, zegarmistrzów i złotników.* Pozatem umieszczono pamiątki, dostarczone przez cechy kupców, kuśnierzy, młynarzy, mydlarzy, stolarzy ślusarzy, zegarmistrzów, oraz wiele dokumentów i zabytków ze zbiorów prywatnych. Prócz tego w oddzielnym dziale p. t. *„Wyroby Warszawskie“* zaprezentowano piękne wyroby artystyczne rzemiosł: kowalskiego, ślusarskiego i złotniczego, pochodzące z Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej oraz zbiorów prywatnych. Również umieszczono tam wspaniałe zegary słynnego mistrza *Gugenmusa,* wyroby *Mintra,* pasy *Paschalisa,* a nawet stare pantofelki słynnego mistrza *Piotrowskiego.*

Nie zapomniano o pięknych oprawach z super-exlibrisami, w których celował niejeden mistrz introligatorski w Warszawie.

Całość działów rzemieślniczych była tak imponująca, że stanowiła naprawdę ozdobę *wystawy pamiątek Starej Warszawy.*

Zamieszczamy dlatego dość obszerne sprawozdanie z poprzedniej wystawy, ażeby przedewszystkiem wykazać, jakie zmiany zaszły w życiu cechowem. Szereg bowiem cechów przeszdł dzisiaj już do historji, gdyż zawody te zostały zaliczone do przemysłu, albo też do innych zawodów, jak np. felczerzy.

Równocześnie jednak ze szczegółowego porównania dorobków tych dwóch wystaw wyniknie niezbicie, że obecnie wystąpiły na niej niemal wszystkie cechy rzemieślnicze i że zgromadzono cały szereg zabytków, których na poprzedniej wystawie obecne pokolenie nie oglądało. Wystarczy przytoczyć, że następujące cechy umieściły obecnie w sali Dekertowskiej swoje dokumenty i pamiątki, a więc: *1) ślusarze, 2) jubilerzy, złotnicy i grawerzy, 3) bronzownicy i mosiężnicy, 4) powroźnicy, 5) kuśnierze i czapnicy, 6) krawcy, 7) szewcy, 8) garbarze, 9) introligatorzy, 10) rękawicznicy, 11) białoskórnicy, 12) siodlarze, 13) piekarze, 14) rzeźnicy i wędliniarze, 15 szklarze, 16) cieśle, 17) mularze, 18) malarze chrz., 19) stolarze, 20) bednarze, 21) blacharze, 22) kotlarze miedzi, 23) zegarmistrzowie, 24) fryzjerzy i 25) kowale.*

Niewątpliwie zgromadzenie zabytków dwudziestu kilku cechów, gdy przed 20 laty brało udział tylko 6 cechów, jest poważnym sukcesem Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Pozatem należy stwierdzić, że o ile przed wojną cechy nie okazywały zupełnie zainteresowania ówczesną wystawą, to obecnie dostarczyły nietylko doskonale zachowanych i ułożonych dokumentów i pamiątek, ale postarały się o gabloty i serwantki, w których umieszczone eksponaty zrobiły doskonałe wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby na sam dział pamiątek przenaczono wszystkie trzy sale Rady Miejskiej, ustawiono w nich odpowiednie gabloty, to jeszcze, śmiem twierdzić, byłoby dość trudno, aby wszystkim dokumentom i zabytkom dać odpowiednie miejsce i ułatwi dostęp zwiedzającym.

Ale mimo to obecna wystawa zabytków *wypadła imponująco.* Przedewszystkiem jeszcze muszę zaznaczyć, że spotykamy się z głosami, stawiającemi w wątpliwość daty założenia cechów w Warszawie, opierając się na tem, że najstrszy dokument królewski, przywilej Zygmunta pierwszego, posiadany przez cech szewców, sięga daty *1544 r.* Inne cechy, jak cechy: jubilerów, piekarzy i kowali, wystawiły jako najstarsze dokumenty, przywileje Zygmunta Augusta z drugiej połowy XVI-go wieku. Otóż należy przypomnieć, że niektóre cechy warszawskie sięgają czasów *ks. Mazowieckich,* ale dopiero Zygmunt I w roku 1527 wyzwolił cechy warszawskie z pod zwierzchnictwa cechów krakowskich i nadawał im oddzielne prawa. Stąd więc, choć wiele dokumentów zaginęło, jednak dokumenty, zebrane na wystawie, wykazały, że niektóre cechy, jak: ślusarzy, piekarzy, szewców i kowali, posiadają nawet po kilkadziesiąt pergaminów królewskich, a powstały przed 5—6 wiekami.

Szczupłość miejsca nie pozwala na zbyt obszerne opisanie poszczególnych działów, tembardziej, że ma to być zadaniem specjalnych monografij, które mają się ukazać po wystawie.

Należy jedynie podkreślić, że najwspanialsze zabytki sztuki zdobniczej, prawdziwe arcydzieła wystawił *cech ślusarzy,* a jego orły ręcznie kute i symboliczna „wierzba“, wzbudzały ogólny zachwyt zwiedzających. Również należy zaznaczyć, że zachowanie dokumentów cechowych, w pięknych ramach, artystycznie ręcznie kutych, powinno być wzorem dla innych cechów, które nieraz przez niedostateczny do-

zór, pozwalają na zniszczenie bezcennych dokumentów cechowych. Następnie niezwykle ciekawe cechowe zabytki wystawiły cechy: *jubilerów oraz zegarmistrzów.* Wśród nich wyróżniała się stara maszyna frezarka i piękne zausznice mieszczańskie. Ciekawie też prezentowały się zabytki cechu *bronzowników i mosiężników,* powstałego w 1789 roku i którego założenie odbyło się w obecności prezydenta J. Dekerta. W gablocie cechu *kuśnierzy i czapników* zwracały uwagę: specjalnej wagi ciekawy dyplom poznański z 1673 roku. Cech *krawców* wystawił niezwykle bogaty komplet dokumentów, berło sesyjne z drzewa lipowego, starodawne tłoki pieczęci cechowej, oraz piękną ladę cynową ozdobioną 4-ma orłami po rogach, Cech *szewców* zaprezentował ciekawy ryngraf ojca gospody, oraz *testament Kilińskiego.* Cech *piekarzy,* oprócz dokumentów, wystawił dwie lady cechowe, z których jedna sięga XVIII-go wieku oraz stary sztandar z tej epoki. Przed gablotą umieszczono portret *Kilińskiego,* który był assesorem tego cechu. Podobny portret wystawił cech *szewców,* prócz tego cech *krawców* wystawił dwa stare portrety: *Stefana Batorego i Bartłomieja Nowodworskiego.* Ciekawe zabytki i witraże wystawili również cech *szklarzy i malarzy.* Cech *mularzy* umieścił zaś w swej gablotce liczne podręczniki, wydane nakładem tego cechu.

Imponująco przedstawiały się pozatem zabytki cechu *rzeźnickiego.* — jego gablota wotów i średniowieczny krucyfiks. Pozostałe cechy wystawiły wiele ciekawych dokumentów, które stanowią prawdziwą kopalnię wiadomości dla *historyka rzemiosła stołecznego,* i które powinny być z należytą pieczołowitością zachowywane na przyszłość.

Wreszcie zasługuje na podkreślenie, że cały szereg cechów wystawił na widok publiczny swe *monografje.* Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż monografje te, zestawione jeszcze przeważnie przed wojną, stanowią dopiero materjał, na podstawie którego powinna ukazać się *poważna praca o cechach Warszawy, wzorowana na analogicznych historjach cechów krakowskich, lwowskich i poznańskich.*

Bilansując całość działu zabytków cechowych wystawy z 1933 r., musimy stwierdzić, iż świadczył on nietylko o *zrozumieniu znaczenia współżycia kulturalnego i społecznego wśród rzemiosła, ale też o wzrastającej konsolidacji oraz odrodzeniu rzemiosła w Niepodległej Rzeczypospolitej.* *A. Z.*

Poradnik prawny

P. EDWARD R. W WARSZAWIE — Rzeźnictwo i wyrąb mięsa w myśl rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z d. 21 III 33 (Dz. Ust. poz. 222) są od daty13 kwietnia 1933 jednem rzemiosłem, jakkolwiek obejmują dwa zawody, rzeźnik bowiem zawodowo trudni się ubojem bydła, trzody i ptactwa, zaś wyrębywacz mięsa zawodowo dzieli sztuki na ćwierci a ćwierci na poszczególne gatunki mięsa. Rzeźnik oczywiście ma prawo nadal prowadzić także wyrąb mięsa; wyrębywacz mięsa zachowuje prawa nabyte przed datą 13 kwietnia 1933, a od tej daty każdy, kto zaczyna prowadzić samodzielnie wyrąb mięsa, musi wykazać się posiadaniem karty rzemieślniczej na rzeźnictwo i wyrąb mięsa. *Sprawa uznania wyrębu mięsa za całkiem osobne rzemiosło i oddzielenia* go od rzeźnictwa nie została dotąd przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozważona.

P. B. B. W BIAŁYMSTOKU. Kontrola mięsa i wędlin, dowożonych do Warszawy z innych miejscowości, w których zostały one już zbadane i oznakowane przez miejscowego lekarza weterynarji, ma na celu jedynie sprawdzenie, czy oznakowanie jest prawidłowe i czy nie zaszedł rozkład mylny. Na zasadzie noweli sejmowej z dnia 18 marca 1933 (Dz. Ust. poz. 226), wolno za te powtórne oględziny pobierać na rzecz miasta opłaty, nie przekraczające 25 proc. opłat pobieranych za badanie zwierząt, poddawanych ubojowi w rzeźni miejscowej. Zażalenie na zbyt wysoką powtórną opłatę należy wnosić do Dyrekcji Rzeźni i Targowisk zwierzęcych w Warszawie.

P. A. Z. w ŁUCKU. Termin mechanizacji piekarń, przewidziany w § 19 i 25 rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z dn. 29 października 1929 o dozorze nad mąką (Dz. Ust. 1929, poz. 582) upływa z dniem 31 grudnia 1933 roku i dotyczy piekarń w miejscowościach, zaopatrzonych w energję elektryczną, która potrzebna jest do zaprowadzenia urządzeń mechanicznych do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta. Czy termin ten zostanie przedłożony, należy do decyzji Departamentu Zdrowia Min. Opieki Społecznej, który przejął od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, służbę zdrowia publicznego i otrzymuje od zainteresowanych petycje, aby wobec kryzysu i braku środków na zakup maszyn pozwolono piekarniom nadal ugniatać ciasto rękami pod warunkiem zachowania zupełnej czystości.

PROSIMY

o wpłacanie prenumeraty za drugie półrocze 1933 r.

Nr. KONTA P.K.O. 6066

Książki pożyteczne

Nakładem Rady Izb Rzemieślniczych R.P. ukazał się 3-ci zkolei tom Biblioteki Wydawnictwa „Rzemiosło" pt. *Porównawcze Ustawodawstwo Rzemieślnicze. Tom I Ustrój rzemiosła w Szwajcarji*, pióra Nacz. Wydz. w Radzie Izb p. Kazimierza Jaroszewskiego, Warszawa, 1933 r. str. 148.

Książka jest podzielona na cztery części:

W pierwszej części autor przedstawia stan liczebny rzemiosła, organizacje rzemieślnicze, ich charakter, izby rzemieślnicze, jak również omawia szeroko zagadnienie szkolnictwa zawodowego w Szwajcarji.

W drugiej części omówione jest ustawodawstwo federalne: przepisy konstytucyjne, postanowienia ustawowe i przepisy szwajcarskiego kodeksu cywilnego i szwajcarskiego kodeksu o zobowiązaniach, dotyczące ustroju rzemiosła szwajcarskiego.

W trzeciej części autor analizuje ustawodawstwo kantonalne: ustawy, rozporządzenia kontrolne, dotyczące sztuki rzemiosł w Kantonie berneńskim; autor omawia ustawodawstwo rzemieślnicze tylko w jednym kantonie berneńskim, jako najwięcej rozwiniętem.

W czwartej części autor podaje statuty organizacyj rzemieślniczych kantonalnych i zawodowych w Szwajcarji.

Jest to praca poświęcona zagadnieniom ustawodawstwa rzemieślniczego: (ustrój rzemiosła, część ustawodawstwa pracy, odnosząca się do rzemiosła, szkolnictwo zawodowe, praktyczna nauka w warsztatach i t. p.).

Książka przeznaczona dla tych, którzy pragną się zapoznać z ustrojem rzemiosła i drobnej wytwórczości zagranicą, szczególnie w części 4-ej pracy (statuty rzemieślniczych organizacyj kantonalnych i zawodowych w Szwajcarji), liczne rzesze poszczególnych branż rzemieślniczych znajdą obfity materjał informacyjny i praktyczny przy działalności społecznej rzemieślników.

„Ustrój rzemiosła w Szwajcarji" jest pierwszą z serji prac, które p. Kazimierz Jaroszewski zamierza wydrukować na temat ustroju rzemiosł w poszczególnych państwach Europy.

Następne prace omawiać będą ustrój rzemiosła we Francji i Belgji.

KUPUJCIE WYROBY RZEMIEŚLNICZE

„Gdy ciało mam czyste"

W budynkach straży celnej na granicy, widuje się czasem sceny komiczne. Złapano raz przemytnika. Zwrócił uwagę jego wydatny garb na piersiach i mocno zaokrąglony brzuszek.

I garb i brzuszek były sztuczne, to jest ściśle wypchane... szmuglowanym tytoniem. Kiedy go rozebrano — oczywiście do naga, kiedy ściągnięto zeń koszulę, koloru najbardziej hitlerowskiego, nieupraną chyba od początku świata, ujrzano na rzemykach przytroczone paczki. Paczki te były zawinięte w cienkie płótno, lub bibułkę, aby jaknajmniej miejsca zajmowały. Oblepiały one ów podejrzanie wydatny brzuszek, jak bandaż, wszystko mokre od potu i kapiące od brudu.

Zapach rozniósł się po biurze zabójczy, mieszanina silnego tytoniu, z ludzkim potem i niechlujstwem, była wprost nie do zniesienia! Kiedy mu ktoś zrobił uwagę, że ludzi truje takiem świństwem, zdziwił się:

— Ady ciało mam czyste, zawsze na niedzielę się myję....

Mieszczuch, który przybył w zimie z Poznania, w interesie do straży pogranicznej, oczy wytrzeszczał: o Boże! a tu nieraz człowiek kupuje na ulicy, albo w kawiarni jakieś zachwalne, nielegalne papierosy....

Ra.